

[wianków](#)

Amatorskie wicie wianków

Noc Świętojańska to pogańskie święto zwane Nocą Kupały, obchodzone w nocy z 23 na 24 czerwca. Święto urodzaju, płodności, radości i miłości, powszechnie obchodzone na obszarach zamieszkiwanych przez ludy słowiańskie. To również święto wody i ognia, słońca i księżyca to puszczanie wianków na wodę i swawole. To wtedy Księżyc wziął ślub ze Słońcem. Kiedy jednak Słońce po nieprzespanej nocy poślubnej wstało i wzniosło się ponad horyzont, Księżyc je opuścił i zdradził z Jutrzenką. Od tamtej pory oba ciała niebieskie są wrogami, którzy nieustannie ze sobą walczą i rywalizują – najbardziej podczas letniego przesilenia, kiedy noc jest najkrótsza, a dzień najdłuższy. Na szczęście w trakcie tej nocy właśnie – św. Jan święci wodę i już można się bezpiecznie kąpać w morzach oceanach i wodach śródlądowych.

„Wiła wianki i rzucała je do falującej wody, wiła wianki i rzucała je do wody” – tekst był zmorą dla wydziałów wokalnno-aktorskich. Powtarzany w trakcie lekcji 50 lub 100 razy za każdym razem w innej tonacji. I jeszcze ćwiczenia dykcji, akcentu i pracy nad opanowaniem ciała. Pewnie dziś już tego się nie praktykuje. Teraz każdy może być aktorem, reżyserem, dziennikarzem politykiem, a już niebawem lekarzem. Nie ma znaczenia wykształcenie. Każdy może być odkrywcą i głosicielem „prawd objawionych”. Ledwo zobaczył źródło wiedzy, już jest mędrce. Nauczają i pouczają. Mędrak na posadach świata – szkoda, bo przy odrobinie pokory mógłby być wielkim pożytkiem dla naszego środowiska. Właśnie minister zdrowia – z zawodu ekonomista – zaskarżył do SN nasze „święte” konstytucyjnie zagwarantowane prawo do ochrony naszego zawodu, do sprawowania nad nim pieczy w interesie społecznym. Wszak to element demokratycznego, obywatelskiego państwa prawa. Ma z pewnością wokół siebie takich właśnie mędrków i doradców.

Skoro rządzić może każdy, byle by tylko odpowiednio namaszczony. Zresztą nie trzeba szukać u innych, spójrzmy na siebie. Jak wiele trzeba, by móc z pewnością stwierdzić, że jesteśmy zgodni z merytorycznym przekazem wiedzy medycznej i EBM. O poszanowaniu twierdzenia „salus aegroti suprema lex esto” i naszego Kodeksu Etyki Lekarskiej już nie wspomnę. Może to nasza samorządowa wina, że szacowne głowy, także profesorskie nie znają i nie stosują się do obowiązującego prawa, a przecież wydaje się oczywiste, że autorytety nie powinny opierać się na niewiedzy art. 63 KEL – o zasadach reklamy. Nie tylko zresztą oni. Nie szanujemy się nawzajem. Nie szanujemy innych lekarzy, choćby poprzez głoszone opinie o ich działaniach, a przecież winny być one wypowiedane

z zachowaniem zasad art. 52 KEL. Nie mamy solidarności zawodowej, nie szanuje zasad art. 67 KEL o leczeniu lekarzy i ich rodzin. A szkoda, bo dbając o własne indywidualne interesy, nie zważamy, że kiedyś to my będziemy potrzebowali pomocy naszych młodszych koleżanek i kolegów. Ze smutkiem stwierdzam, że powoływanie się na solidarność zawodową w naszym środowisku już nie działa, już nie powoduje odruchu solidarności chęci pomocy czy współpracy. W „tak pięknych okolicznościach przyrody” (cytat z filmu „Rejs” 1970) i „dzięki wzajemnej współpracy” (cyt. E. Gierek) mamy to, co mamy, czyli „partia kieruje, a rząd rządzi” (cyt. E. Gierek, VIII Plenum KC PZPR 1971). Docenieni za trudy pracy w epidemii, w uznaniu za poświęcenie i wytrwałość, otrzymaliśmy niebagatelną podwyżkę 19 złotych brutto i wreszcie możemy współtworzyć ochronę zdrowia w naszym kraju! I to dzięki wzrostowi składki zdrowotnej – przecież tego chcieliśmy. Kolejny raz demonstracja arogancji władzy i pogardy dla naszego zawodu. Demonstracyjne marginalizowanie i deprecjacja samorządu i stanu lekarskiego. Nie wiem, czy bliżej do komedii, czy do historycznej parodii demokracji przez uznanego wzorca (Gazeta.pl. 2010 J. Kaczyński). Chociaż w komedii Marka Piwowskiego grali „natuszczycy”, a wśród parlamentarzystów roi się od amatorów, to dla nas profesjonalizm jest jedynym wyborem. Jedyne co nas obroni to poczucie godności, wzajemny szacunek i solidarność zawodowa. A na czerwiec życzę nam wszystkim dobrych wróżb Nocy Świętojańskiej, dobrej energii płynącej ze słońca i nadziei, wszak już starożytni mawiali *Dum spiro, spero*.

Wasz prezes

Paweł Czekalski

Docenieni za trudy pracy w epidemii w uznaniu za poświęcenie, możemy współtworzyć ochronę zdrowia w naszym kraju, dzięki wzrostowi składki zdrowotnej.

Panaceum 6/2021